

Komitywa to przede wszystkim trzy figury: koło, prostokąt i trójkąt połączone w idealnych proporcjach. Naturalne drewno, klimatyczna stolarnia i jeden człowiek, który stworzył tę markę od A do Z – nie tylko opracował projekty mebli i znalazł odpowiednich wykonawców, ale także jest autorem wizualnej identyfikacji swojej marki.

W świecie geometrii

Autor / Writer: JUSTYNA CIERZYŃSKA. Zdjęcia / Photography: MATERIAŁY PRASOWE

In the world of geometry

Komitywa is mainly about three geometric shapes – circle, rectangle, and triangle combined in perfect proportions. Also involved are natural wood, an atmospheric woodworking shop, and a man who single-handedly built a brand from scratch, not only coming up with furniture designs, but also engaging manufacturers and inventing a visual identity.

L.A.B.E.

76





Jak mówi Tomek Michałowski, pomysły, by powołać do życia Komitywę, kształtował się w jego myślach bardzo długo. Marka powstała z miłości do dizajnu, estetyki i architektury. Po latach pracy w agencji reklamowej Tomek odnalazł swoją drogę i postanowił poświęcić się tworzeniu mebli. Zależało mu na tym, by jego projekty były wyjątkowe, spójne, nieskomplikowane i wykonane z naturalnych materiałów.

– Uwielbiam prostotę i uniwersalność, najważniejsze dla mnie jest to, by kreować coś, co okaże się ponadczasowe i nie będzie ulegało trendom. Coś, co wpisze się w serca moich klientów oraz we wnętrza ich mieszkań zarówno teraz, jak i za kilka lat – opowiada Tomek o początkach marki.

Meble Komitywy wykonane są z litego drewna – i nie jest to przypadek. Bowiem według Tomka kontakt z lasem odpręża, a drewniane meble stanowią przeciwieństwo jego czasów w biurze:

– Można na nie patrzeć bez końca.

Magycznym miejscem, w którym bije serce marki, jest stolarnia. Tomek, z natury perfekcjonista, czasem sam zakasuje rękawy i dopieszcza najmniejsze szczegóły swych projektów. Dzięki temu klienci mogą mieć pewność, że dostają produkt idealnie dopasowany do ich potrzeb.

– Skupiam się na ludziach, którzy pragną czegoś więcej niż mebla z sieciówki, którym podobają się moja wizja i estetyka. Od początku współpracuję z nimi w dobrej komitywie. A na końcu tej drogi klient otrzymuje mebel spersonalizowany w całości dla niego, który jest niepowtarzalny, z duszą i z logo Komitywy wypalonym od spodu. Daję klientom możliwości, które sam chciałbym otrzymać, będąc po ich stronie – opowiada Tomek.

W ofercie marki znajdziemy zarówno małą szafkę, jak i ogromną ramę łóżka. Jednym z ciekawszych mebli i jednocześnie ulubieńcem Tomka jest regał na winyle. Jak sam przyznaje, mimo że „KV02” dedykowany jest miłośnikom czarnych płyt, przy jego projektowaniu zależało mu także na uniwersalności. Mebel został stworzony tak, by sprzęt muzyczny oraz płyty idealnie się w niego wpasowały.

– Uwielbiam wracać do domu i włączać muzykę z gramofonu. Mój „KV02” uprzyjemnia mi cały ten proces, lubię wtedy na niego patrzeć. Myślę, że to samo czują moi klienci.

Choć Komitywa ma zaledwie rok, Tomkowi chodzi już po głowie

inne projekty, a nawet myśli o stworzeniu rodziny marek wnętrzarskich opartych na Komitywie.

– Styl Komitywy jest zdefiniowany, niedługo pojawią się kolejne produkty. Pracuję także nad nowym konceptem mebli i usług, jednak wszystko pozostanie w klimacie minimalizmu. Niewątpliwie będą to projekty przykuwające uwagę – zapewnia projektant.

other projects, including even the establishment of a group of interior design brands centered around Komitywa.

– Komitywa's style has been defined, and new products are about to follow. I am also working on new furniture designs and services, and I want them to retain the minimalist approach. They are bound to garner attention, promises the designer.

